

Sygn. akt I ACz 1400/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Koba (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Gierczak

SO del Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku A. S.

z udziałem H. K.

o wydanie zakazu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji i przeproszenie

na skutek zażalenia uczestnika H. K. od postanowienia Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt I Ns 29/14

p o s t a n a w i a:

1) oddalić zażalenie,

2) zasądzić od uczestnika H. K. na rzecz wnioskodawcy A. S. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sygn. akt I ACz 1400/14

UZASADNIENIE

W sprawie z wniosku A. S. z udziałem H. K. o wydanie zakazu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji i przeproszenie postanowieniem z dnia 28 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Elblągu zakazał uczestnikowi rozpowszechniania nieprawdziwych informacji i stwierdzeń, że:

- dotychczasowa działalność wnioskodawcy ukierunkowana jest tylko na pomnażanie majątku,
- wnioskodawca nie mówi prawdy,
- wnioskodawca opuścił wraz z rodziną kościół katolicki,
- wnioskodawcy nie odpowiada proboszcz miejscowej Parafii w S.,
- wnioskodawca wykazuje pogardę i brak szacunku do kościoła i ludzi wierzących,
- wnioskodawca uważa siebie za osobę stojącą ponad prawem,
- wnioskodawca deklaruje rezygnację z transportu szkolnego,

- wnioskodawca chciałby ograniczyć pomoc socjalną,
- wnioskodawca proponuje wynajęcie wyspecjalizowanych firm do ściągania długów,
- wnioskodawca tak się zaangażował w kampanię wyborczą, że nie zdążył obsiać części pól

oraz nakazał uczestnikowi by przeprosił wnioskodawcę przez zamieszczenie na stronie internetowej: [https:// www.\(...\)](https://www(...)) oraz w gazetce wyborczej w terminie 24 godzin pisemnego oświadczenia następującej treści: „Ja H. K. - wójt gminy G. - wyrażam szczerze ubolewanie z powodu zamieszczenia w moich materiałach wyborczych nieprawdziwych informacji na temat mojego kontrkandydata na urząd Wójta Gminy G., Pana A. S., a mianowicie, że dotychczasowa działalność A. S. ukierunkowana jest tylko na pomnożenie majątku; że nie mówi prawdy, opuścił wraz z rodziną kościół katolicki; że nie odpowiada mu proboszcz miejscowej Parafii w S.; że wykazuje pogardę i brak szacunku do kościoła i ludzi wierzących; że uważa siebie za osobę stojącą ponad prawem; że deklaruje rezygnację z transportu szkolnego; chciałby ograniczyć pomoc socjalną; że proponuje wynajęcie wyspecjalizowanych firm do ściągania długów; że tak się zaangażował w kampanię wyborczą, że nie zdążył obsiać części pól. Zarzuty te są nieprawdziwe Wójt H. K." a w pozostałym zakresie oddalił wnioski.

Ponadto zasądził od uczestnika H. K. na rzecz wnioskodawcy kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, iż H. K. i A. S. są kandydatami na stanowisko Wójta Gminy G., przy czym uczestnik jest urzędującym Wójtem tej Gminy, który prowadzi kampanię wyborczą między innymi przez publikację i kolportaż gazetki wyborczej, złożonej wraz z wnioskiem. W gazetce tej ukazały się informacje, że dotychczasowa działalność A. S. ukierunkowana jest tylko na pomnożenie majątku; że nie mówi prawdy, był karany, opuścił wraz z rodziną kościół katolicki; że nie odpowiada mu proboszcz miejscowej Parafii w S.; że wykazuje pogardę i brak szacunku do kościoła i ludzi wierzących; że uważa siebie za osobę stojącą ponad prawem; że deklaruje rezygnację z transportu szkolnego; chciałby ograniczyć pomoc socjalną; że proponuje wynajęcie wyspecjalizowanych firm do ściągania długów; że tak się zaangażował w kampanię wyborczą, że nie zdążył obsiać części pól. Poza informacją dotyczącą uprzedniej karalności wnioskodawcy wszystkie wyżej wymienione informacje są nieprawdziwe.

Sąd Okręgowy zważył rozpatrując sprawę w trybie art.111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112), że treść publikacji objętych wnioskiem stanowi formę agitacji wyborczej, albowiem może mieć ona wpływ na wynik wyborów poprzez odwołanie do tezy, iż wnioskodawca jest osobą skupioną na własnych sprawach majątkowych, kłamie, opuścił kościół katolicki, nie akceptuje proboszcza, gardzi ludźmi wierzącymi, nie szanuje kościoła, uważa siebie za osobę stojącą ponad prawem, w programie wyborczym proponuje ograniczenie wsparcia dla mieszkańców i podjęcie działań egzekucyjnych skierowanych przeciwko nim, nie dba o własne gospodarstwo. Taki sposób przedstawienia wnioskodawcy w ocenie Sądu Okręgowego może sugerować wyborcom, że jest osobą egoistyczną, nastawioną wyłącznie na osiągnięcie korzyści majątkowych, wrogo odnoszącą się do kościoła katolickiego, nie szanującą ludzi i prawa, a przy tym będącą złym gospodarzem, nie będącym w stanie pogodzić prowadzenia kampanii wyborczej z obowiązkami obciążającymi go jako rolnika. W konsekwencji przywołana charakterystyka wskazuje, że wnioskodawca nie posiada odpowiednich przymiotów, jakie powinna posiadać osoba piastująca stanowisko wójta, może mieć zatem wpływ na decyzje wyborcze mieszkańców.

Twierdzenia uczestnika nie znajdują jednak w ocenie Sądu Okręgowego żadnego oparcia w rzeczywistości, a na ich uzasadnienie nie przywołano żadnych okoliczności faktycznych.

Wskazał Sąd iż nie jest prawdą jakoby wnioskodawca ukierunkowany był wyłącznie na pomnażanie majątku, skoro działa w organizacjach społecznych (...) - (...) Izbie Rolniczej oraz Związku (...) nie pobierając z tego tytułu wynagrodzenia.

Jako bezzasadny Sąd Okręgowy ocenił zarzut, że wnioskodawcę cechuje brak prawdomówności, skoro przyznawał on, że jest obciążony zadłużeniem tak jak inni rolnicy.

Wnioskodawca twierdził również, iż jest katolikiem, nie opuścił kościoła i zaprzeczył skonfliktowaniu z hierarchią kościelną, a uczestnik nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie stawianych przez siebie tez. Podkreślił Sąd, iż w środowiskach wiejskich sugestia, że kandydat nie jest katolikiem, a nadto gardzi wierzącymi i kościołem w sposób istotny wpływa na jego ocenę i odbiór, radykalnie zmniejszając szanse wyboru. Natomiast wywieszenie banera wyborczego w pobliżu kościoła nie oznacza braku szacunku dla kościoła i ludzi wierzących. Nie znalazł również Sąd Okręgowy podstaw do akceptowania tezy jakoby wnioskodawca uważał się za osobę stojącą poza prawem. Powiązanie tego zarzutu z wycięciem drzew jest nieuzasadnione, skoro wycinki dokonano na podstawie decyzji wydanej w imieniu uczestnika. Wnioskodawca zaprzeczył, by dążył do likwidacji transportu szkolnego, twierdził jedynie, że za celowe uważa jego sprywatyzowanie, co jest rozwiązaniem często przyjmowanym w gminach. Zaprzeczył również by nosił się z zamiarem ograniczenia pomocy socjalnej czy miał zamiar wynająć wyspecjalizowane firmy do ściągania długów - twierdzeń takich brak w jego materiałach wyborczych. Uczestnik nie dostarczył natomiast żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń zawartych w ulotce wyborczej. Wnioskodawca potwierdził wprawdzie, iż nie obsiał jesienią wszystkich pól, była to jednak konsekwencja określonych planów gospodarczych, a nie braku umiejętności pogodzenia kampanii wyborczej z obowiązkami dobrego gospodarza. Informacja o nie obsianiu wszystkich pól była zatem prawdziwa, nieprawdziwy był natomiast kontekst w jakim w materiale wyborczym uczestnika została przedstawiona.

W konsekwencji za częściowo uzasadnione na podstawie art. 111§1 pkt 1 i 5 kodeksu wyborczego Sąd I instancji uznał żądanie zakazu rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, a także nakazanie przeproszenia. Jako niezasadne natomiast ocenił Sąd Okręgowy żądanie, by uczestnik nie rozpowszechniał informacji i przeprosił wnioskodawcę za zawartą w materiałach wyborczych informację o karalności wnioskodawcy. Wskazał Sąd, iż okolicznością niesporną jest, że wnioskodawca był w przeszłości skazany. Mimo zatem, iż według twierdzeń wnioskodawcy nie zakwestionowanych przez uczestnika doszło do zatarcia skazania, to fakt popełnienia czynu karalnego jest niezaprzeczalny, a okoliczność ta jest zapewne znana lokalnej społeczności z której wywodzi się wnioskodawca. Skazanie zatarte powoduje wprawdzie, że uważa się je za niebyłe (art. 106 kodeksu karnego), nie może ono zatem rodzić żadnych konsekwencji prawnych i nikt nie może ograniczać praw takiej osoby. Nie oznacza to jednak, że przywołanie faktu skazania w przeszłości prowadzi do naruszenia jakichkolwiek dóbr. W tej części materiał wyborczy zawierał zatem informację, która nie była nieprawdziwa.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku uczestnika o odroczenie rozprawy, wskazując, iż sąd okręgowy rozpoznając wniosek w trybie art. 111§2 kodeksu wyborczego jest zobligowany to uczynić w ciągu 24 godzin w postępowaniu nieprocesowym. Uczestnik został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy w dniu ją poprzedzającym, miał zatem dostatecznie dużo czasu by odnieść się do argumentów podniesionych we wniosku. Mógł to również uczynić ustnie w czasie rozprawy, tymczasem nie stawiał się na rozprawę bez usprawiedliwienia, nie wskazując na jakiegokolwiek przyczyny, które uniemożliwiałyby stawiennictwo.

Mając na uwadze, iż interesy uczestników postępowania były sprzeczne o kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520§2 kpc.

Uczestnik złożył zażalenie na powyższe postanowienie, zarzucając:

1. naruszenie art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przez dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również zaniechanie wszechstronnego jego rozważenia,
2. naruszenie art. 316 kpc w zw z art.361 kpc poprzez naruszenie zasady orzekania według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy,
3. naruszenie art.111 kodeksu wyborczego poprzez wadliwą wykładnię hipotezy wyrażonej w tym przepisie w zakresie w jakim hipoteza odnosi się do "nieprawdziwych danych, informacji" w konsekwencji błędnych rozumowań co do weryfikacji przedstawionych we wniosku danych i przyjęcie, iż informacje uczestnika przedstawione na spotkaniach wyborczych oraz w gazetce wyborczej są nieprawdziwe i nie mogą zostać zweryfikowane w toczącym się postępowaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, odrzucenie żądań wniosku w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący potwierdził, iż zarówno w gazetce wyborczej jak i na zebraniach wyborczych wypowiadał się o wnioskodawcy, w taki sposób, by zniechęcić wyborców do głosowania na kontrkandydata. Miało również miejsce przekazanie wyborcom informacji przytoczonych we wniosku, jednak wbrew twierdzeniom A. S. wszystkie te informacje były prawdziwe co mogło zostać udowodnione w ramach normalnego postępowania z udziałem świadków. Argumentował, iż tryb wyborczy uniemożliwił zastosowanie środków dowodowych, skoro powołanie świadków wymaga czasu i zgody osób powołanych do występowania przed Sądem. Podkreślił, iż z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, iż potwierdzenie przedstawionych zarzutów, zważywszy na upływ czasu i terminów wyborczych zweryfikuje wynik wyborów.

Wnioskodawca w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego odrzucenie jako spóźnionego i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odrzucenia zażalenia, wbrew bowiem stanowisku zawartemu w odpowiedzi na zażalenie zostało ono złożone w ustawowym terminie 24 godzin (art.111 §3 kodeksu wyborczego). Postanowienie wraz z uzasadnieniem zostało doręczone uczestnikowi 28 listopada 2014r (k.34-36). Wprawdzie zażalenie wpłynęło do Sądu Okręgowego 2 grudnia 2014r (k.37), ale zostało nadane w urzędzie pocztowym 29 listopada 2014r (k.39), czyli z zachowaniem ustawowego terminu do jego wniesienia, co uzasadnia jego merytoryczne rozpoznanie.

Na przeszkodzie rozpoznaniu zażalenia nie stoi również zakończenie kampanii wyborczej, Sąd Okręgowy wydał bowiem rozstrzygnięcie 28 listopada 2014r czyli w czasie jej trwania, w stosunku do materiału wyborczego pochodzącego z okresu kampanii wyborczej. Przemawia to, zważywszy na funkcjonalne dyrektywy wykładni art.111 kodeksu wyborczego i charakter udzielanej przez tą regulację ochrony prawnej za potrzebą przyjęcia, iż postępowanie, mimo jego pochodnego charakteru w stosunku do prowadzonej kampanii wyborczej powinno zostać zakończone rozstrzygnięciem merytorycznym.

Skarżący formułując zarzuty zażalenia całkowicie abstrahuje od ustawowej regulacji dotyczącej protestów wyborczych rozstrzyganych w trybie art.111 kodeksu wyborczego.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem, jako sprzecznym z istotą przyjętej przez ustawodawcę w kodeksie wyborczym szybkiej ścieżki sądowej w sprawach wyborczych, jakoby skarżący w postępowaniu pierwszoinstancyjnym został pozbawiony możliwości udowodnienia swoich zarzutów formułowanych wobec wnioskodawcy w zakwestionowanym materiale wyborczym. Regulacja art.111 kodeksu wyborczego jest instrumentem zabezpieczenia niezakłóconego przebiegu kampanii wyborczej i jako taka jest determinowana i ograniczana dynamiką kampanii wyborczej, kalendarzem wyborczym i nieodwołalnością aktu głosowania. W rezultacie musi być tak ukształtowana by służyła temu celowi, co oznacza konieczność szybkiego rozpoznawania spraw będących przedmiotem sporu. Celem tego postępowania jest niezwłoczne powiadomienie wyborców, że określone dane przekazane do wiadomości publicznej w trakcie kampanii wyborczej, w formach o których mowa w art.111§1 kodeksu wyborczego są nieprawdziwe. Pozwala to wykluczać wątpliwe pod względem zgodności z prawdą materialną informacje rozpowszechniane w toku kampanii wyborczej, które mogłyby zakłócać jej przebieg. W konsekwencji sprzecznym z istotą art.111 kodeksu wyborczego jest oczekiwanie przez skarżącego, iż to akt głosowania będzie najlepszym weryfikatorem jego przekazu do wyborców, ci ostatni mogą bowiem kształtować swój pogląd o kontrkandydacie na nieprawdziwych informacjach przekazanych w

toku kampanii wyborczej, czemu przeciwdziałać ma właśnie ochrona prawna udzielana na podstawie art.111 kodeksu wyborczego.

Szczególny, uproszczony i skrócony tryb rozpoznawania spraw związanych z kampanią wyborczą, przewiduje krótkie terminy nie tylko dla czynności Sądów, ale również, czego nie uwzględnia skarżący, czynności procesowych uczestników postępowania. Uczestnik jak wynika z zażalenia, wniosku o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 28 listopada 2014r (k.25) oraz oświadczeń pełnomocnika wnioskodawcy był już uczestnikiem tego rodzaju postępowań, a terminy i rygory związane z trybem wyborczym były mu znane. Mimo powyższego zaniechał odniesienia się do wniosku, zgłoszenia jakichkolwiek wniosków dowodowych na potwierdzenie stawianych wnioskodawcy zarzutów, a nawet stawiennictwa na wyznaczoną w celu rozpoznania wniosku rozprawę (k.26-27), koncentrując się na tezie, iż tryb wyborczy nie jest przydatny do obrony swoich racji przed Sądem zważywszy na obowiązki dowodowe.

Z uczestnikiem Sąd Okręgowy usiłował się skontaktować od 26 listopada 2014r (k.17-22), co było utrudnione nie odbierał on bowiem telefonu komórkowego, a dorosły syn odmówił odbioru korespondencji w miejscu zamieszkania. W konsekwencji rozprawa z uwagi na brak zawiadomienia dwukrotnie była odraczana, a uczestnikowi osobiście doręczono wniosek 27 listopada 2014r o godzinie 16.14. Mimo powyższego uczestnik nie stawiał się na rozprawę wyznaczoną na 28 listopada 2014r na godzinę 9.00, nie złożył odpowiedzi na wniosek, a jego wniosek o odroczenie rozprawy motywowany niemożnością przygotowania dowodów na odparcie zarzutów przedstawionych we wniosku, trafnie został oddalony przez Sąd Okręgowy jako pozbawiony usprawiedliwionych podstaw. Słusznie Sąd ten wskazał, iż uczestnik nie skorzystał nawet z możliwości złożenia zeznań na rozprawie, zajęcia merytorycznego stanowiska i złożenia wniosków dowodowych w sprawie.

Uczestnik zawierając w ulotce wyborczej informacje o wnioskodawcy i poddając je pod rozważę opinii publicznej w czasie kampanii wyborczej musiał się liczyć z tym, że będzie zobligowany do ich udowodnienia, w razie wniesienia protestu wyborczego przez kontrkandydata, w czasie limitowanym w kodeksie wyborczym. Skarżący, musiał być zatem świadomy, iż Sąd będzie mógł dopuścić jedynie dowody możliwe do przeprowadzenia w przyspieszonym trybie, z uwzględnieniem reguły kontrydiktoryjności, a zatem bez obowiązku przeprowadzania i poszukiwania dowodów z urzędu na potwierdzenie stanowiska którejkolwiek ze stron. Decydując się zatem na rozpowszechnienie materiału wyborczego zawierającego informacje mogące dyskredytować kontrkandydata w toku kampanii wyborczej trzeba to czynić odpowiedzialnie, a zatem dysponować materiałem dowodowym potwierdzającym prawdziwość stawianych w nim tez i to już w dacie jego podawania do publicznej wiadomości. Twierdzenie zatem, iż skarżący dowodami nie sprecyzowanymi, ani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ani zażaleniowego na poparcie prawdziwości stawianych wnioskodawcy zarzutów dysponuje i w zwykłym procesie miałyby szanse wykazać wiarygodność swych twierdzeń, nie może prowadzić do korekty zaskarżonego orzeczenia w kierunku oczekiwanym przez skarżącego.

Wbrew zarzutom zażalenia brak jest również jakichkolwiek podstaw do podważenia merytorycznej zasadności rozstrzygnięcia. Zarzut naruszenia art.233§1 kpc jest bezzasadny. Sąd Okręgowy wskazał na jakich dowodach się oparł, jakie wnioski z nich wyprowadził, ocena ta jest logiczna, przekonująca i podzielana przez Sąd Apelacyjny, a odmienne stanowisko skarżącego ma charakter polemiczny i ograniczony do sformułowania zarzutu bez jakiegokolwiek jego uzasadnienia. Zarzut naruszenia art.316 kpc w zw z art.361 kpc nie został bliżej w uzasadnieniu zażalenia wyjaśniony. Nie zasługuje on na podzielenie, skoro Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o stan sprawy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy.

Sąd ten dokonał również prawidłowej kwalifikacji dokonanych ustaleń przez pryzmat przesłanek wynikających z art.111 kodeksu wyborczego. Reguły cywilizowanej kampanii wyborczej wymagają opierania się na informacjach prawdziwych, a zakwestionowane w toku niniejszego postępowania, w kontekście analizowanej przez Sąd Okręgowy ulotki wyborczej dają się zweryfikować jako prawda lub fałsz.

W zakresie w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek, skarżący nie sprostował spoczywającym na nim obowiązkiem dowodowym (art.6 kc w zw z art.232 kpc) i nie przedstawił żadnych dowodów, iż przekaz zawarty w materiale

wyborczym, w zakresie określonym w zaskarżonym orzeczeniu polega na prawdzie i zawiera rzetelnie zweryfikowane informacje.

Nie leży w interesie społecznym publikowanie niezweryfikowanych i nieprawdziwych informacji, zwłaszcza jeśli mają służyć jako instrument w kampanii wyborczej. Prawo do wolności wyrażania opinii i krytyki musi być realizowane w sposób rzetelny i oparty na faktach.

Powyższe prowadzi do konkluzji, iż tezy zawarte w materiale wyborczym uczestnika w zakresie zakwestionowanym przez Sąd Okręgowy nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistym stanie rzeczy, co uzasadniało zakazanie uczestnikowi rozpowszechnianie tych informacji oraz nakazanie złożenia stosownego przeproszenia, a rozstrzygnięcie takie jest adekwatne do charakteru nieprawdziwych informacji i sposobu ich rozpowszechnienia.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 kpc w zw. z art.397 § 1 kpc i art. 13§2 kpc oddalił zażalenie uczestnika jako bezzasadne.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art.520§2 kpc w zw z §10 pkt 3 i §12 ust 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U z 2013r, poz.490) na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu w instancji odwoławczej.